XXIX Niedziela okresu zwykłego okresu zwykłego (A)

Tekst Ewangelii (*Mt* 22,15-21): Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by podchwycić Go w mowie. Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: «Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie?» Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: «Czemu Mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową!» Przynieśli Mu denara. On ich zapytał: «Czyj jest ten obraz i napis?» Odpowiedzieli: «Cezara». Wówczas rzekł do nich: «Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga».

«Oddajcie wi?c Cezarowi to, co nale?y do Cezara, a Bogu to, co nale?y do Boga»

P. Antoni POU OSB Monje de Montserrat
(Montserrat, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, przedstawiono naszym rozważaniom “słynne” stwierdzenie Jezusa Chrystusa: «Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga» (Mt 22,21).

Nie zrozumielibyśmy dobrze tego zdania bez kontekstu, w którym wypowiada je Jezus: «Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by podchwycić Go w mowie.» (Mt 22,15), lecz Jezus dostrzegł ich podstęp. Dlatego też odpowiedź Jezusa jest przemyślana. Usłyszawszy ją faryzeusze byli zaskoczeni, bo nie oczekiwali jej. Gdyby była jasno skierowana przeciw Cezarowi, mogliby go oskarżyć; gdyby zaś opowiedział się na korzyść podatku dla Cezara, odeszliby zadowoleni ze swego sprytu. Ale Jezus, bez występowania przeciwko Cezarowi, podsumował: należy oddać Bogu to, co należy do Boga, gdyż Bóg jest Panem nawet największych władców na tym świecie.

Cezar, jak każdy rządzący, nie może sprawować arbitralnej władzy, ponieważ jego władza została mu dana “w zastaw”, na gwarancję; jak w przypadku sług z przypowieści o talentach, którzy muszą się wytłumaczyć Panu z tego, jak je wykorzystali. W Ewangelii Św. Jana, Jezus mówi Piłatowi: «Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie» (J 19,11). Jezus nie chce być politycznym agitatorem. Po prostu, stawia rzeczy na swoim miejscu.

Czasem interpretuje się wers z Mt 22,21, jakoby Kościół nie miał "mieszać się w politykę", a zajmować się wyłącznie nauczaniem. Ta interpretacja jest całkowicie fałszywa, ponieważ obcowanie z Bogiem to nie tylko nauka i duchowość, lecz także troska o sprawiedliwość i ludzi, którzy są dziećmi Bożymi. Udawanie, że Kościół pozostaje w zakrystii, głuchy, ślepy i niemy przed moralnymi i ludzkimi problemami, to nic innego jak odebranie Bogu tego, co należy do Boga. «Tolerancja, przyzwalająca na obecność Boga w

prywatnej opinii i jednocześnie odmawiająca mu miejsca w sferze publicznej (…) nie jest tolerancją, lecz hipokryzją» (Benedykt XVI).